

DONATAN i CLEO, Papierowy łąd

Nie jesteś jednym z nas, więc nie mów, że nas znasz
Bo kiedy ostatni raz bez fraz mówiłeś prawdę nam?
Widzicie nas na tabelach, wykresach zimnych liczb
A nasze życie na ulicach płynie tam gdzie my
Dajecie nam igrzyska, a u nas chleba brak
Chcecie uspić naszą czujność - w obietnicy wciąż fałsz
Nasza iskra rośnie w płomień blisko waszych bram
By spalić ten łąd

[Refren:]

Nie chce zamku z kart, kart
Chcę normalny dom
Gdzie są czyny? Gdzie fundament?
(Gdzie? Gdzie?)
Gdzie to szczęście obiecane?
Gdzie bezpieczny łąd?
Wasze zamki z kart, kart
Ciągłe niszczy wiatr
Gdzie są czyny? Gdzie fundament?
(Gdzie? Gdzie?)
Obietnicy grząski piasek - on nie scala nas
[x2]

Nie możesz tworzyć praw nie będąc pośród nas
Bo kiedy ostatni raz sam byłeś częścią nas?
Jeżeli nie potrafisz zmienić nic - odejść sam!
Zanim staniemy z ogniem u papierowych bram

[Refren:]

Nie chce zamku z kart, kart
Chcę normalny dom
Gdzie są czyny? Gdzie fundament?
(Gdzie? Gdzie?)
Gdzie to szczęście obiecane?
Gdzie bezpieczny łąd?
Wasze zamki z kart, kart
Ciągłe niszczy wiatr
Gdzie są czyny? Gdzie fundament?
(Gdzie? Gdzie?)
Obietnicy grząski piasek - on nie scala nas